Kortez, Mayday

Stój
Nie podchodź jeszcze, nie
Wszędzie gruz
Zero sił
Przerasta mnie

Spójrz
Nie śpię i męczę się
Też masz dość
Widzę to
Nie tego chcę

Mayday
Puszczam w świat
Może jest jeszcze gdzieś
Taki ktoś jak ja

Mayday
Sam na sam
Nie wiem już
Dokąd iść
W co uwierzyć mam

Wyszedłem przed dom
W oknie znajoma twarz
Próbujesz chcieć za dwóch
Jak ja to znam

Czuje twój wzrok
Też robię, co się da
Nie wiem, czy
Wracać mam
Kolejny raz

Mayday
Puszczam w świat
Może jest jeszcze gdzieś
Taki ktoś jak ja

Mayday
Sam na sam
Nie wiem już
Dokąd iść
W co uwierzyć mam

Mayday
Sam na sam
Może jest jeszcze gdzieś
Taki ktoś jak ja